

Wspólny komunikat prasowy ogłoszony na zakończenie wizyty gen. W. Jaruzelskiego w Indiach

1. Na zaproszenie premiera Republiki Indii pana RAJIVA GANDHIEGO w dniach 11 do 15 lutego 1985 roku prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. W. Jaruzelski odbył w Indiach oficjalną wizytę w Republice Indii wraz z towarzyszącymi mu wysokimi osobistościami.

2. Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. W. Jaruzelski odbył rozmowy z premierem Indii panem RAJIVEM GANDHIEM. Został również przyjęty przez prezydenta i wiceprezydenta Republiki Indii. Rozmowy i spotkania przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze. Wymiana poglądów wykazała zbliżenie stanowisk w sprawie najważniejszych problemów międzynarodowych.

3. Obaj premierzy z satysfakcją odnotowali, iż w ciągu minionych lat tradycyjna przyjaźń między oboma krajami rozwijała się systematycznie. Potwierdzili oni naturalne dążenie do dalszego rozwoju i współpracy ku obojmu korzyści.

4. Dokonując przeglądu dwustronnej współpracy, obaj premierzy z satysfakcją odnotowali pomyślny i owocny rozwój wymiany gospodarczej. Uzgodniono, że istniejące poważne możliwości jej dalszego wzrostu ze wzajemnym pożytkiem.

5. Podkreślili znaczącą rolę, jaką odgrywa Komisja Międzywspółpracy Gospodarczej, Naukowej i Technicznej i stwierdzili, że w trakcie IX sesji wytyczono kierunki przyszłej współpracy.

6. Obie strony, mając na uwadze wzrost obrotów, podkreśliły potrzebę intensyfikacji wymiany handlowej. W związku z tym, w oparciu o propozycje zgłoszone w trakcie IX sesji komisji mieszanej, rozważa możliwości zawarcia umowy o wieloletniej

wymianie handlowej. Omówiono również możliwości dalszej kooperacji przemysłowej.

7. W trakcie wizyty podpisano porozumienie między Komitetem ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” a Ministerstwem Informacji i Radiotelefonii Republiki Indii o współpracy w dziedzinie radia i telewizji. Stwierdzono, że obecnie uzgodnione są programy współpracy w dziedzinach atomistyki, nauki i techniki oraz mowa o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu.

8. Obie strony wyraziły zadowolenie z realizacji programu wymiany kulturalnej i postanowiły w dalszym ciągu rozwijać kontakty kulturalne pomiędzy oboma krajami.

9. Obaj przywódcy wyrazili poważne zaniepokojenie istnieniem niebezpiecznych napięć i konfliktów w różnych częściach świata. Podkreślili niedopuszczalność ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, a także znaczenie likwidacji dyskryminacji apartheidu, nciśku oraz pozostałości kolonializmu.

10. Podkreślono pilną konieczność poczynienia kroków w celu zahamowania wyścigu zbrojeń jądrowych oraz odwrócenia rosnącego niebezpieczeństwa globalnej katastrofy nuklearnej. Stwierdzono konieczność zahamowania prób, produkcji i rozmieszczania broni jądrowej i ich systemów przenoszenia oraz zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w kosmosie. Jak również zawarcia układu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową. Wyrażono nadzieję, aby kroki te pociągnęły za sobą redukcję broni jądrowej, prowadząc ostatecznie do jej całkowitej eliminacji. W tym kontekście przypomnieli deklarację z dnia 28 stycznia 1985 r.

11. Powitali oni decyzję ZSRR i USA o rozpoczęciu rokowań w sprawie zbrojeń nuklearnych i w przestrzeni kos-

micznej. Wyrażono nadzieję, iż rokowania te doprowadzą do pozytywnych rezultatów.

12. Strony poinformowały się wzajemnie o ostatnich wydarzeniach w ich regionach oraz o inicjatywach podjętych przez ich kraje.

13. Obaj przywódcy zwrócili uwagę na ważną rolę, jaką odgrywa ruch państw niezaangażowanych w walce o pokój w świecie, o zahamowanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie nuklearne oraz o rozwój współpracy międzynarodowej. Polska wysoko ocenia rolę, jaką odgrywa Indie jako przewodniczącą ruchu państw niezaangażowanych.

14. Obie strony wezwały do umocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych i działań wielostronnych na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej.

15. Obie strony podkreśliły znaczenie ustanowienia sprawiedliwego, wolnego od dyskryminacji, międzynarodowegoładu ekonomicznego. Wezwały do przeprowadzenia znaczących reform międzynarodowych instytucji gospodarczych. Powitaly z zadowoleniem propozycję zwołania światowej konferencji finansowo-walutowej na rzecz rozwoju.

16. Z satysfakcją odnotowano, iż wizyta preza Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Indiach przyczyniła się do rozwoju przyjaźni polsko-indyjskiej i określiła kierunki dalszej współpracy.

17. Gen. W. JARUZELSKI przekazał premierowi Republiki Indii panu RAJIVOWI GANDHIEMU serdeczne zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Gen. JARUZELSKI w imieniu władz naczelnych PRL zaprosił również do złożenia wizyty w Polsce prezydenta Republiki Indii. Zaproszenia przyjęte zostały z zadowoleniem. (PAP)

W. Jaruzelski zakończył wizytę w Indiach

Ciąg dalszy ze str. 1

W piątkowym dzienniku wieczornym telewizji indyjskiej, transmitowanym w języku hindi w programie ogólnokrajowym, nadano obszerną relację z ceremonii pożegnania.

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Republice Indii 15 bm. powrócił do Warszawy prezes Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski wraz z towarzyszącymi osobami.

Na lotnisku Okęcie premiera witali przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, prezydium Sejmu, członkowie Rady Państwa i rządu.

Obecni byli: charge d'affaires a. i. Republiki Indii Praveś Chandra i charge d'affaires a. i. ZSRR Wasil Swirin.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Towarzystw Regionalnych

INFORMACJA WŁASNA

W wol. suwalskim istnieje kilkanaście Towarzystw regionalnych. Od dłuższego już czasu wśród członków niektórych Towarzystw istniały tendencje do stworzenia „wspólnej placzki” działań. W maju ubr. przedstawiciele sześciu Towarzystw postanowili powołać Radę Towarzystw Regionalnych i przyjąć ramowe zasady działania.

W piątek, 15 bm. ukonstytuowały się władze Rady, w skład której wchodzi przedstawicielstwo Towarzystwa Miłośników Augustowa, Towarzystwa Miłośników Elku, Suwalskiego Towarzystwa Kultury, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Stabłiskiej, Towarzystwa Przyjaciół Lipska nad Biebrą i Towarzystwa Przyjaciół Pisz. Swoją akces zgłosiło też Ukrainskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Przewodniczącym Rady został wybrany Andrzej Ołtowski, a wiceprzewodniczącymi Marian Stachyra i Mieczysław Kulęgowski.

Przyjęto też wstępny program działania, który koncentrować się będzie na sprawach natury ogólniejszej, interesujących społeczność całego województwa. Rada udzielać będzie pomocy poszczególnym Towarzystwom w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Taki kierunek poparli obecni na posiedzeniu sekretarz KW PZPR — Stanisław Sawicki. (sk)

GEN. ARMII W. JARUZELSKI
PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ (PAP)

„Szacunek dla przeszłości, troska o przyszłość kraju”

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiele przedsięwzięć — sfinalizowano w dyskusji — zrealizowano poza granicami kraju.

W pierwszym dniu obrad przedstawiono także aktualny stan ewidencji miejsc pamięci narodowej (jest ich obecnie w kraju ponad 26 tys., a za granicą — blisko 1700).

67 rocznica powstania Armii Radzieckiej

Ciąg dalszy ze str. 1

W czwartek, 21 lutego, o godz. 11 w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach odbyło się z inicjatywy ZW TPPR seminarium poświęcone decydującej roli ZSRR i Armii Radzieckiej w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec. Omówiono będzie również znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego dla powrotu Polski na ziemię piastowską.

W seminarium będą uczestniczyć lektorzy oraz przewodniczący zarządów i kół TPPR. 22 bm. na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Suwałkach odbędą się uroczystości z udziałem delegacji politycznych i społecznych, zakładów pracy i młodzieży złoży wieniec i kwiaty. (h-jn)

Nielegalne zebranie w Gdańsku

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku w dniu 13 bm. funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku rozwiązały nielegalne zebranie. Stwierdzono, że zebranie miało na celu przygotowanie podburzających akcji, służących wywołaniu niepokoju publicznego w kraju.

Mariusza Wilka z Gdańska. W nielegalnym zebraniu uczestniczył Lech Wałęsa, przebywający od kilku tygodni na urlopie bezpłatnym.

14 bm. Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku przedstawiła zatrzymanym zarzuty popełnienia przestępstwa polegającego na podejmowaniu działań, mających na celu wywołanie niepokoju publicznego oraz organizowaniu — wbrew przepisom prawa — akcji protestacyjnych, tj. o czym z art. 282 a par. 1 i 2 Kodeksu Karnego. Większość zatrzymanych nie chce przyznać i nie czyni starań o podjęcie przesłuchania.

Podczas rozwiązywania zebrania zatrzymano: Bogdana Lisa z Gdańska, Adama Michała z Warszawy, Władysława Frasnyskiego z Wrocławia, Janusza Palubickiego z Poznania, Stanisława Handzika z Krakowa, Jacka Merkela i

Chmura gazu nad białostocką „Cepelią”

Ciąg dalszy ze str. 1

Gdyby nie to, wypływ gazu przez otwór tej wielkości byłby znacznie większy.

W krótkim czasie na to miejsce nałożono late i zaspawano. Niebezpieczeństwo zostało więc zażegnane.

Dokładny przegląd odsłoniętego odcinka gazociągu wykazał, że uszkodzenie było miejscowe. Pozostała część jest w dobrym stanie. Nie ma więc podstaw do obaw.

Sobotni dyżur reporterski „GW”

Jak w każdą sobotę, również i dziś, 16 LUTEGO trwać będzie w godz. 9-14, DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulaty. Dyżur pełniony będzie w DZIALE REPORTERSKIM (Białostok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter).

Można również porozumieć się telefonicznie: 223-77.

DZIŚ dyżuruje

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

cznie szerszego wymierzania sprawcom przestępstw — kar dodatkowych. Chodzi zwłaszcza o kary konfiskaty całości lub części mienia skazywanych przestępców, podobnie jak i podawania wyroków do publicznej wiadomości.

Po szóste — projekt ustawy przewiduje też zmiany w stosowaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia z zakładu karnego. Nie mogłoby z niego korzystać skazani recydywiści.

Z drugiej strony rozszerzono by kar skazywanych, którzy mogą być warunkowo zwolnieni już po odbyciu co najmniej połowy kary, choć nie wcześniej niż po 6 miesiącach. Obok młodocianych — jak dotychczas — korzystalbys z tego sprawy przestępcy z nieumyślnych, skazani których o umyślnych roszkani, a chodzą o opiekę nad dziećmi, bądź którzy więk — przemawialby za takim zwolnieniem wcześniej.

Po siódme projektowane zmiany dotyczą także postępowania karnego.

Proponuje się, aby w znaczniej niepełniejszy sposób wykorzystywać to, co w repereji karnej daje postępowanie przyspieszone, gdy sprawca zostaje ujęty na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem i w ciągu 48 godzin staje przed sądem. Dlatego znacznie rozszerzono by katalog spraw, rozpoznawanych w tym trybie.

Obowiązywałby on na obszarze całego kraju. Obecnie stosowany jest tylko w niektórych miejscowościach bądź województwach. Sądy mogłyby wymierzać sprawcy karę do 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę do kwoty 500 tys. zł. Dziś w tym trybie wymierzone kary pozbawienia wol.

ności nie mogą przekraczać 1 roku, a grzywny — 25 tys. zł. (za przestępstwa o charakterze spekulacyjnym odpowiednio: 2 lata i 100 tys. zł).

Projekt ustawy przewiduje również tzw. postępowanie nakazowe. Odczytaby ono sądy od przeprowadzenia wielu, często pracochłonnych czynności procesowych — w sprawie o stosunkowo mniej groźnym przestępstwie. Otóż sąd rejonowy w składzie jednoosobowym mógłby wówczas — w przypadkach pozwalających na orzeczenie kary ograniczenia wolności lub grzywny jako kary samostnej — wydać nakaz kary bez przeprowadzania rozprawy. Podkreślmy, chodzi o sytuację, w których na podstawie zebranych dowodów okoliczności czyn i winy oskarżonych nie budzą wątpliwości. Nakazem karnym można by orzekać kary ograniczenia wolności lub kary samostnej grzywny oraz kary dodatkowe. W tym: za kazajmowania określonych stanowisk, wykonywania zawodów, prowadzenia pojazdów mechanicznych, podania orzeczenia do publicznej wiadomości.

W razie niewnieśienia przez strony sprzeczny, nakaz karny podlegałby wykonaniu, tak jak prawomocny wyrok.

Ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej miałaby charakter epizodyczny. Oznacza to, iż obowiązywałaby w ściśle określonym czasie. Nie ma bowiem potrzeby, aby w taki sposób nowelizować przepisy prawa karnego na stałe. Prekiewicze zastrzeżenie restrykcyjne — powinno za pewnić skuteczność karania sprawców przestępstw w warunkach wysokiego zagrożenia przestępczością.

Ekspresem...

Ciąg dalszy ze str. 1

ok. 190 tys. osób zafascynowały przygody bohaterów „Poszukiwaczy zaginionej arkii”, „Tootsie”. Frekwencja dopisuje w dalszym ciągu na „Wejściu smoka” i „Walce o ogień”. (jn)

TRZYDZIEŚCI ROZMÓW MIĘDZYKRAJOWYCH

„Jacyż wczoraj telefonistki centrali międzykrajowej w Białymstoku. Najwięcej — 20 — z RFN, 3 — z Kuwejtem, po dwie — z Izraeli i Stanami Zjednoczonymi. Po kilka rozmów przeprowadzono z Górnem i Wilnem. Rozmawiano też z Moskwą i Leningradem. Jak widać kontakty międzynarodowe mamy duży. (jc)

TRAGICZNY WYPADEK DROGOWY

Na trasie Wydmyny — Rantys samochód „Nysa” z PGR w Wydmynie, kierowany przez Ryszarda S. na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. W wypadku poniósł śmierć pasażer Tadeusz S., lat 59, a drugi z ciężkim obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. (m)

WYSOKIE KARY...

„pozbawienia wolności o trzymali dwa sprawy na padu rabunkowego w dniu 17 września ubr. na mieszkaniu Zambrów — Ignacego Z. Napadnięty został dołkowił pobity i obrabowany z 300 zł i 800 zł. 600 dolarowych PKO. Sąd Rejonowy w Zambrówie skazał Mariana Nicieckiego — uprzednio już karanego — na karę 5 lat więzienia i 80 tys. zł grzywny, a Mieczysława Grodzkiego na 4 lata pozbawienia wolności i 60 tys. zł grzywny. (jfb)

WŁAMANE DO SKLEPU

Poprzedniej nocy, nieznanymi dwaj wyblżybyli dostali się do środka zakładowego sklepu w Sulimach (gmina Górzek). Straty były niewielkie. Można się było domyślać, jak czujność strażeli tej nocy społecznej mienia zatrudniony tam dozorca. (jc)

Opr. (j.c.)

Depesza z pokładu samolotu

Z samolotu w drodze z Bombaju do Warszawy premier WOJCIECH JARUZELSKI wysłał następującą depeszę do premiera Indii:

PAN RAJIV GANDHI
PREMIER RZĄDU REPUBLIKI INDII
NEW DELHI

Opuszczając wspaniałą, gościnną ziemię indyjską, pragnę przekazać podziękowania za serdeczne przyjęcie z jakim spotkałmisię podczas wizyty ze strony pana premiera o osobiste, najwyższych władz państwowych Republiki Indii i zaprzyjaźnionego narodu indyjskiego.

Jestem głęboko przekonany, że wizyta oraz rozmowy, które przeprowadziłem, odzwierciedlają tradycję przyjaźni i współpracy łączącej oba nasze narody. Wierzę, że przy-

czynią się one jeszcze bardziej do dalszego rozwoju i rozszerzenia stosunków polsko-indyjskich, co odpowiada interesom obu narodów.

Wyrażając raz jeszcze głęboką wdzięczność za gościnność, z jaką byłem przyjmowany w Waszym wielkim i pięknym kraju, pragnę złożyć Panu premierowi, rządowi i narodowi indyjskiemu życzenia sukcesów w realizacji ambitnych zamierzeń służących rozwojowi społeczno-gospodarczemu Indii, u mianianiu jedności narodu indyjskiego, do walce o pokój, bezpieczeństwo i współpracę narodów.

GEN. ARMII W. JARUZELSKI
PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ (PAP)

Projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej

Wypowiedź i zastępcy ministra Sprawiedliwości — T. Skóry

WARSZAWA (PAP) — Na posiedzeniu w ub. tygodniu Rada Ministrów rozpatrzyła projekt przebiegającej ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej. O przedstawienie jej założeń i proponowanych przepisów dziennikarz PAP zwrócił się do i zastępcy ministra Sprawiedliwości — TADEUSZA SKÓRY.

— Polityka karania sprawców przestępstw musi odpowiadać istniejącemu zagrożeniu przestępczością. Nasileniu czynów godzących w obywateli i ich mienie, zagrożeń własności społecznej, przeciwności wywołanych, ale surową i konsekwentną represję karną. Ustawa, o której mowa, zmienia zasady odpowiedzialności karnej sprawców groźnych naruszeń prawa, ładu i porządku publicznego, w szczególności karnej sprawców groźnych naruszeń prawa, ładu i porządku publicznego, w szczególności karnej sprawców groźnych naruszeń prawa, ładu i porządku publicznego.

Po pierwsze — proponuje się znaczne ograniczenie stosowania warunkowego zwolnienia z zakładu karnego, a sąd wyznacza mu kilkuletni okres próby. Jeśli w tym czasie nie naruzy w porządku prawnym i to jest właśnie podstawowy warunek — to ostatecznie kary pozbawienia wolności nie odbywa.

Projektowana ustawa ogranicza

niczyliby kraj sprawców mogących z tego skorzystać. Przykładowo jedynie podam, iż warunkowe zwolnienie wyklucza kary nie dotyczyłyby nieuczciwych sprawców czynów godzących w życie i zdrowie człowieka, tych, którzy dopuścili się pobicia, wywołali bójkę, użyli przy tym niebezpiecznego narzędzia — a ofiara doznała ciężkiego uszkodzenia ciała, bądź nawet zmarła.

Nie byłoby zawieszane wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej na trzyletnim sprawcom wypadków drogowych, jeżeli w następstwie doszło do ciężkiego zranienia ofiary kolizji, jeżeli zginęli w niej ludzie.

Ten wyraźny rygorizm dotyczyliby również sprawców najpoważniejszych przestępstw przeciwko mieniu: kradzieży z włamaniem, zagarnięcia mienia dokonanych przez zorganizowane grupy przestępcze, kradzieży o charakterze rozbójniczym, pasterstwa, kradzieży pojazdów mechanicznych, porucanych później w stanie uszkodzonym, podobnie jak i najgroźniejszych spekulacji.

Nakazy te, sformułowane w projekcie jednoznacznie. Od-

stąpienie od nich byłoby możliwe jedynie w sytuacjach wyjątkowych i to po np. całkowitym naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem, bądź — jak w przypadkach łapownictwa — po odpowiednim wcześniejm ujawnieniu popełnienia przestępstwa organami ścigania.

Po drugie — projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej ogranicza zasieg stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a więc wyłączenia kary poniżej dolnej granicy przewidzianej w Kodeksie Karnym.

Nie będą mogli z niego korzystać sprawcy, o których była już wzmianka. Podobnie są — poza określonymi w projekcie nielicznymi wyjątkami — nie będzie mógł w ten nadzwyczajny sposób złagodzić kary osobie skazywanej np. za zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości bądź mienia przewozonego, dajmy na to, koleją; za napad rabunkowy; za zgwałcenie dokonane w sposób szczególnie okrutny.

Po trzecie — wiele dyskusji i krytycznych uwag wywołała wysokość wymierzania przez sądy grzywny.

Słusznie podnosi się, że grzywna w kwocie np. 20 tys. zł nie pozostaje w żadnym związku z przestępstwem, którym jest w obecnej sytuacji może być karą jedynie za wykroczenie.

Przestępstwa muszą stać się nieopłacalne. Dlatego też w

SPORT

Kolumbia-Polska 1:0

Gospodarze wzięli rewanż

W czwartym swym spotkaniu podczas tournée po Ameryce Północnej reprezentacja Polski przegrała w Cali z Kolumbią 0:1. Jedyną bramkę zdobył Sarmiento w 28 min. Spotkanie oglądało 15 tys. widzów. Był to interesujący mecz. Kolumbijczycy zagrali bardziej po-

europiejsku. Jedynego gola zdobył po dalekim strzale z ok. 25 m Sarmiento.

Przypomnijmy, że kilka dni temu Polska wygrała z Kolumbią 2:1, a wcześniej przegrała z Meksykiem 0:3 i zremisowała z Bułgarią 2:2. (PAP — dk)

Przed MŚ w kolarstwie przełajowym

Humor i trema

Red. L. Tarasiewicz przekazuje z Monachium

W środę RFN powitana polska reprezentacja mrozem ok. 15 st. W czwartek pogoda była znacznie łaskawsza — ale co gorsza — padał gęsty śnieg.

Trasa jest i tak krząska, a śnieg jeszcze bardziej utrudniał walke kolarzom. Nie jest to dobre dla niektórych naszych zawodników. Start i meta zostały zlokalizowane na Stadionie Olimpijskim, gdzie przebiega 13 laty polscy kolarze zdobyli złote medale.

Moje zainteresowanie skupione było na trzech elczech. Wiekaj jest w dobrym humorze. Czuję się doskonale, a jeszcze bardziej się cieszy, gdy dobiega do mety. W tym kolarzy CSRS nie ma Simunka (kontuzja) i Fiszer, który utracił prawa amatorskie. Najbardziej obawia się Szwajcarów i gospodarzy.

Natomiast nasi juniorzy — Zamana i Zawistowski są trochę stremowani. Ale Zamana powiedział roszadnie: To

jest loteria. Postaram się zrobić wszystko i od razu po strzale startera ruszę do przodu. Będzie ciężki wyrobki przezwage.

W uzupełnieniu kalendarzyka

WALNE ZEBRANIE OZPN

W niedzielę, 17 bm. o godz. 10 w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej i rozpocznie się III walne zebranie sprawozdawcze i wyborcze Okręgowego Związku Piłki Nożnej WPS w Łomży. Udział w nim wezmie m.in. zastępca sekretarza Generalnego ZPN — Stanisław Winczewski.

MISTRZOSTWA PŁYWAOKÓW

W sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 10 na białostockiej pływalni przy ul. Zwycięstwa odbędą się pływalnicze mistrzostwa okręgu w kategorii juniora młodszego i dzieci. W zawodach uczestniczyć będą reprezentanci Jutrki B-tek i Złazna Motki. (dk)

Doniesienia agencyjne

DRUGA PORAZKA POLSKICH PIKARZY W AMERYCE

Drugiej porażki podczas amerykańskiego tournée doznał polski pikararz. Nasza drużyna przegrała w Cali z Kolumbią 0:1. Brankę w 28 min. zdobył Pedro Sarmiento. Widzów 15 tys. Kolumbijczycy uduł się więc rewanż — kilka dni temu przegrali w Bogocie z polskimi pikarzami 1:2. Ponadto Polacy przegrali z Meksykiem 0:3 i zremisowali z Bułgarią 2:2.

NAVRATILOVA — LLOYD W FINALE

W finale singla kobiecych tenisowego turnieju w Delray Beach na Florydzie spotkają się — zgodnie z oczekiwaniami — Martina Navratilova i Chris Evert Lloyd.

POLSKA — WĘGRY PO RAZ PIĄTY W SUPERLIDZE

Dobiegająca końca rozgrywki eu-

ropiejskiej superligi w tenisie stolowym. 20 bm. reprezentacja Polski zmierzy się w przedostatnim swoim meczu z Węgrami. Spotkanie odbędzie się w Rzeszowie. Obecnie nasi najlepsi oprócz A. Grubysia i J. Szatko, uczestniczą w międzynarodowych mistrzostwach CSRS w Ostrawie.

DECYZJA PRZESADA FIDE

Prezes Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) Florencio Campomanes podjął decyzję: w sprawie zakończenia meczu o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Anatolijem Karpowem a pretendentem Garri Kasparowem. Mecz zakończony na 48 partii przy rezultacie 5:3 dla Karpowa.

W pierwszych dniach września 1985 r. rozpocznie się nowy mecz szachowy z 24 partii. Zwycięzca obojgu zostanie mistrzem świata w latach 1985-1988. (opr. ms)

Przez pryzmat spraw własnego środowiska

Ciąg dalszy ze str. 1

robotnikom — Janowi Popławskiemu, Janowi Bykowskiemu i Kazimierzowi Zdanuckowi.

Jak stwierdził w ocenie egzekutywy I sekretarz organizacji — Ryszard Laskowski, okres sprawozdawczy w zakładach był pracowity, wymagający dużej dyscypliny zawodowej i społecznej oraz rzetelności. W rezultacie tego produkcji konstrukcji wzrosła o kilkadziesiąt ton przy jednoczesnym, znacznym zmniejszeniu zużycia materiałów hutniczych, farb i energii elektrycznej.

W tych osiągnięciach ma swój udział 404-osobowa organizacja, w której pracują przez swoich członków tworzą atmosferę dobrej roboty. Duże korzyści przyniosło, na przykład, powołanie zespołu z dyrektora, pracowników i PRON-em, który w pewnym stopniu zastępuje samorząd pracowniczy (brak ustawy o przedsiębiorstwie PKP) grup robotników w oddziałach. Grupy te ustalają plany i zadania, decydują o awansach i nagrodach.

Aktywność starszelskiej organizacji przejawia się też w rozwoju związku zawodowego, do którego należy 54 proc. załogi. (w tym wszyscy członkowie partii) i w uczestnictwie w pracach społecznych (pomoc w wyborach do rad narodowych, udział w życiu samorządu mieszkaniowego, kontrole w ramach Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej itp.).

Ta widzenie i docenianie spraw robotniczych w zakładzie i w miejscu zamieszkania znajduje uznanie załogi. W okresie sprawozdawczym przyjęło do partii osiem osób, sa też następni kandydaci.

Również w dyskusji, w której zabrał głos Jerzy Tyłman, Mikołaj Bakter, Jan Koc i Krzysztof Chmielewski, wskazywano na konsolidację załogi i jej zaangażowanie nie szczadząc przy tym pochwał dyrekcji, zwracając się do rozwinięcia zakładowego budownictwa mieszkaniowego, ogrodnictwa, doświadczonego, wyćwiczonego i imprezy sportowej. U nas — mówiono — nie ma kłopotów kadrowych, spraw konfliktowych, trudności, których byśmy nie potrafili przezwyciężyć. Na przykład wprowadziliśmy produkcję mostów ze stali odpornej na korozję. Potrzebne są do niej specjalne elektrody. Ponieważ huta odmówiła dostaw, sprawę rozwiązaliśmy sami.

To się chwali. Skoro są osiągnięcia, to nie ma co ich ukrywać. Czyżby jednak w tekście „modelowym” przedsiębiorstwa, bo użyto i tego sformułowania, nie było spraw, o których należało powiedzieć? Wydaje się, że i w ZKSIUD są niedostatki, które warto analizować i wyciągać wnioski. Niestety, zabrakło na zebraniu, zarówno w ocenie jak też w skromnej dyskusji, bardziej trzeźwego i

krytycznego spojrzenia na swoje podwórko.

R. KLIMASZEWSKI

W łomżyńskich „Narwi”

W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narwi”, zebrania sprawozdawcze odbyły się już we wszystkich oddziałach OOP. Z przyleciały w kampanii sprawozdawczo-wyborczej zadań rozliczenia się OOP na wykańczalni — zmiana „B”. Liczy ona 24 członków, wśród których jest dwadzieścia robotników. Oprócz szczegółowego bilansu osiągnięć i niepowodzeń, zapoznano się również ze stanem wyżywiania się członków partii z zadań indywidualnych.

W dyskusji wskazano m.in. na potrzebę dalszej rozbudowy szeregu organizacji, głównie wśród robotników. Bezdele to możliwe do zrealizowania m.in. poprzez organizowanie otwartych zebrań oraz częste kontakty członków partii z bezpartyjnymi i pomaganiem im w rozwiązywaniu ich problemów osobistych. Akcentowano także konieczność podjęcia bardziej zdecydowanych działań w zakresie adaptacji społeczno-zawodowej. Doświadczeni członkowie PZPR i bezpartyjni powinni otoczyć opieką młodych pracowników, rozpoczynających pierwszą swoją pracę.

W dyskusji im. przezwyciężyć występujące trudności. Członkowie PZPR działający w związkach zawodowych i ZSMP — stwierdzano dalej — powinni wznieść swoją aktywność na rzecz mobilizowania tych organizacji do lepszej pracy. Innym istotnym zagadnieniem, o którym dyskutowano w „Narwi”, jest konsultacja nowego systemu plac.

Podczas zebrania przyjęto zadania na drugą połowę kadencji, wynikające z uchwały zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Zwraca się uwagę na potrzebę podniesienia rangi szkolenia partyjnego, doskonalenie informacji wewnętrznej, rozbudowę szeregów partyjnych, przydzielanie im indywidualnych zadań partyjnych.

Zwyro dyskusji również środowiska kulturalne w Łomży. Na zebraniu w POP przy Państwowej Szkole Muzycznej dyskutowano m.in. nad perspektywami kultury w Łomży. Mówiono również o trudnych warunkach lokalowych szkoły.

W POP przy Powszechnym Spółdzielni Spożywców zastawiano się podczas zebrania sprawozdawczego nad możliwościami zwiększenia wydajności i dyscypliny pracy. Poprawę wymaga również jakość produkowanych przez PSS wyrobów żywnościowych, szczególnie pieczywa. Postawiono również zespół partyjny w radzie nadzorczej spółdzielni.

Klos

Ciąg dalszy ze str. 1

dziwnego, że teraz staram się jakoś mu wywdzieć. Inni też. Zbieramy archiwalia, niech w Łomży będą chociaż odbitki. W Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym, Archiwum, Muzeum Okręgowym czy kacię przeszłości w Liceum. Ogólnokształcącym. Sądzę, że przeszłość trzeba chronić. Czy wielu obecnych mieszkańców Łomży wie, że już w 1903 roku obchodzono tam 55-lecie działalności amatorskiego ruchu artystycznego. Człowiek, jak drzewo, bez korzeni — umiera. Co roku jedzie tam wiosna i jesień na rodzinne groby. Sił już brak i córka przejmie moje opowiadki. Warszawa

renki „Łomżyńszanka”, która jeszcze niedawno zwała się „Muza” widać ogromną rolę Teatru Wielkiego i Niki ze wzniesionym mieczem. Na ścianie łomżyński „Jeleń w skoku” i stare fotografie odległego o 150 km miasta, kurpiowskie palmy i wycinanki. Toasty za pomysłowość wznosi się koczowniczym piwem roznoszonym przez kelnerki w kurpiowskich strojach. Kapela Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża” przygrywa „powolnaka”. Krótki popis wokalny dała Zofia Weberowa, Halina Miroszowska, Maria Mendelowska i Wiktor Wiska. Oklaski i znikła telewizyjna ekipa. Zrobili swoje.

— Czy wie pan, kto to był Wandell? Nie? Przed wojną

Wspomnień czar...

wianka, ale wie skąd pochodzi.

Jest 9 lutego. W kronice warszawskiego oddziału towarzystwa „Wiktoria Nowacka” wraz ze swymi kolegami wpisuje: „Trochę Łomży w Warszawie. Jak to dobrze mieć takie miejsce, gdzie będziemy się spotykać na pogawędki i wspomnienia”. To miejsce nie leży nad Narwią, ale w sercu Warszawy. Za oknem kawi-

znała go cała Łomża, dziś — tylko emeryci pamiętali. To ostatni powstanie 1863 r. Włoch. Wójt Nowogrodu. A ksiądz Roszkowski? Proboszcz katedry, który wszystkie pieniądze z tacy na jej konserwację przeznaczył, a sam koszuł na zmianie nie miał. W czasie najstraszniejszych przedwojennych waśni między klerem i endekami machnął ręką i uspokajał, że



Halina Miroszowska i kierowniczka „Łomżyńszanki” — Hanna Kozera z witrażem wykonanym przez łomżyńskich artystów — A. Szufarskiego, J. Osiedkiego i M. Mazura.

Patent na mrozy

Każda ostrzejsza zima przysparza poważnych kłopotów naszym służbom transportowym. Może więc ktoś zainteresuje się opatentowaniem ostatnio przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie wynalazkiem: komora do odmrężania wagonów „kolejowych”. Przeglądając ostatnio gazety, do odmrężania wagonów z ładunkiem materiałów sytych, zawierających dużo wilgoci, takich jak węgiel, piasek, tłuścień.

Istotą wynalazku — jest nowa konstrukcja komory do odmrężania, której ściany wyposażone są w przesłane panele grzewcze, każdy panel zawiera elementy grzewcze i jest od zewnętrznej komory izolowany cieplnie. Od góry komora jest wyposażona w wentylatory i kierownice, służące do naprowadzania gorącego powietrza z górnej przestrzeni komory w kierunku wagonu.

Borówki uprawne

Od ponad 16 lat Katedra Sadownictwa SGGW — AR w Warszawie zajmuje się badaniami nad borówką wysoką i możliwościami wprowadzenia jej do uprawy w naszym kraju. Ustalono już najważniejsze warunki jej uprawy, dobrze rozwijające się w warunkach klimatycznych środkowej Polski, a także w rejonach północnych i północno-wschodnich.

Wyselekcjonowano kilka

„mieszkańców” borówki wysokiej, przewyższających cechami użytkowymi odmiany pochodzenia amerykańskiego. W ostatnich latach podjęto prace nad wprowadzeniem do uprawy borówki brunszty. Gdyby jej sa bardzo poszukiwane na rynku. Próbuje się hodować żurawinę wielkokwiatową, ale prace nad jej orzecznością do uprawy w Polsce są dopiero w stadium początkowym. (PAP)

Sto minut niby—szaleństw

Ciąg dalszy ze str. 1

każdej stronie książki. Nie brakuje go także w filmie Kazimierza Tarnasa.

Po obejrzeniu obrazu pytam uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 18 o wrażenia. — Wcześniej przeczytałam książkę — mówi Wanda, Ewa i Joanna z klasy VIII. Zainteresowała nas i film również nam się podobał. — Jest po prostu inny od tych, które ostatnio goszczą na ekranach. Inny np. od „Klasztoru Shaolin” czy od „Ew”. „Szaleństwa panny Ewy” — szalenie ciekawe, ale dzieła kłójące. Nie ma tu brutalności. Te niby szaleństwa to przecież dobre uczynki spełniane na zasadzie wtrącania się w nie swoje sprawy.

Niektóre sceny — dodaje Wanda — trochę nas śmieszyły swą odmiennością. Po prostu, inaczej — dziś przeżywały i odbierały, chociażby: miłość.

— Mnie zaś — dodaje Barbara Pulawska z klasy VII — bardzo podobały się piosenki Wojciecha Młynarskiego. Szczególnie „Ewo szaleńcze” — fajnie grała sama Ewa. W kłócie wcieliła się taka dziewczyna. Jest taka pogodna, dobra i dozwolona.

Kazimierz Tarnas o filmie: — Wasiście to mój reżyserski debiut, jeśli nie liczyć „Strzału na dąsingu” — od cinka „07” — zgłosił się. Wybrałem te książki K. Makuszyńskiego, gdyż ujął mnie uśmiech bohaterki. Ta radość jest obecna w całej powieści. — Chciałem zrobić film inny, niż powstała obecnie na świecie. To taki protest przeciw brutalności, złu, nęszczym. Czuje, że jest społeczeństwo zapotrzebowanie na tego typu dzieła i dlatego zabieram się do pracy nad kolej-

nym. Nie zdradzając do końca tajemnicy dodam, że będzie to ekranizacja kolejnej powieści Makuszyńskiego. Zapytany przez jednego z widzów, jak mu się pracuje z młodym aktorem, reżyser powiedział:

— Praca z dziećmi jest specyficzna. Dorośli nie powiedzieli: Zagraj tak i on to zrobi. Dzieciom zaś trzeba stworzyć atmosferę jakąś, ma towarzyszyć danemu epizodowi. Dla przykładu, gdy kreśliśmy scenę, w której chorego Mudrowicza odwiedza Ewa, to cały zespół tworzy klimat powagi i dzięki temu młoda aktorka zagrała to świetnie.

Widzów interesował również koszt nakręcenia „Szaleństwa panny Ewy”. — Dziś nakręcenie polskiego filmu kosztuje około 40 mln złotych — stwierdził reżyser — Kazimierz Tarnas. Mój film nie jest tak kosztowny. Łącznie się do tego, że od razu zależyłem jednocześnie realizowanie serialu „Pielęgniarki”. Różnica między tymi wersjami są spore, ale kręcąc poszczególne sceny widziałem co będzie w telewizji, a co w kinie. Dodam, że na serial składają się trzy odcinki jednogodzinne, a film w kinie trwa sto minut.

Na spotkaniu zabrakło, co prawda, głównej bohaterki, która w filmie grała Dorota Grzesiak. Film — jak poinformował widzów reżyser — nadrabia zaległości pobierając nauki w II klasie licealnej. Przybył natomiast, jej filmowy przyjaciel — pies Raimond, zwany na ekranie Rolly. Nie miał żadnej tremy, rozglądał się po widowni, ale „głosu nie dał” i wywiadu nie udzielił.

KRYSTYNA POLAKOWSKA



Toast koczowniczym piwem wznosi Zofia Weber, córka ostatniego powstańcy 1863 r. Obok: Anna Jarnuszkiewicz

mów. Narzekacie? Pójdzie do nich, wygarnie! A może się, cholera ktoś odżywie.

Czym, jest ta fascynacja miastem swojej, młodości? Czy tylko sentymentem za tym co minęło. „Działalność Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, a zwłaszcza, oddziału warszawskiego, zainteresowanie — przysłała nadzwyczajnego miasta, jego rozwojem, domniemanom tym przeczy. Skąd emanuje owa potrzeba związku, z przeszłością, którego młode pokolenie zda się nie doświadczać? Dlaczego w samej Łomży — poza kilkoma osobami, jak chociażby panią Heleną Czarną — o tradycjach i ich kulturowaniu mówi się okazjonalnie? Na ile biedy wychowawcze, czy zmiana charakteru miasta, napływ ludności? Te pytania wracają nie odpowiedziane przy każdej rozmowie eks-łomżyńszanki. Gdyby to młodość wiedziała, a starość mogła.

Łomżyńszanka” zabrasza na kurcze po kurpiowsku i koczowniczo piwo, których w Łomży nie usłyszysz.

JERZY BRODZIUŁ

Z WCIORAJSZYCH Listów

Pamiętali o seniorach

11 grudnia ubr. kierownictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Prostkach zorganizowało spotkanie emerytów. Po niezwykle sympatycznym powitaniu przypomniano o zasługach, jakie wielu z nas wniosło do rozwoju miasteczka. Poem były występy dziecięcego zespołu „Kaczuski”. Zebranych częstowano cocktajlami, paczkami i słodyczkami. Na koniec seniorom wręczono pamiątkowe laurki wykonane przez dzieci i młodzież.

Szkoda, że nie wszyscy przyszli. Przecież wśród nas jest wielu samotnych, którym po zakończeniu kariery zawodowej pozostały tylko

cztery ściany własnego mieszkania. Organizowanie takich spotkań jest jasnym promieniem w życiu każdego z nas. W imieniu wszystkich uczestników chciałbym serdecznie podziękować kierownictwu Gminnego Ośrodka Kultury, członkiniom Ośrodka Nowocześnie Gospodni: pani kierowniczce PCK oraz władzom gminnym za zorganizowanie nam tak miłego spotkania. Oby uśmiechy, które rozjaśniały nasze twarze tamtego wieczoru, pojawiały się jak najczęściej. (hm)

ADOLFINA ROGOWSKA
82-letnia emerytka z Prostek

„Puste” mleko

4 lutego br. kupiłem w sklepie nr 13 przy ul. 1 Maja w Hajnówce trzy litry mleka „pełnego”. Jedną butelkę od razu postawiłem na zasilad. Na drugi dzień zaczęliem, że mleko skwaśniało aż zamadło — 2/3 butelki to była woda.

Czy takie powinno być „pełne” mleko, za które płaćmy 18 zł? — spytałem kierowniczkę i personel sklepu. — Jaka jest wobec tego wartość mleka zwykłego? Butelka z wodą nie poruszała specjalnie kierowniczkę. — Wielkie mi coś, zwróć

cimś panu pieniądze i z głowy — skwitowała. Na nic się zdały tłumaczenia, że między innymi w interesie sklepu, czyli nas wszystkich, leży lepsza jakość mleka.

Po diktam sprzedawczyni nie miałem nawet odwagi zaproponować stosowania probiera badającego zawartość tłuszczu w mleku przywołanym każdego dnia do sklepu. A jest to chyba niezły pomysł? (Bk)

Emery z Hajnówki (nazwisko znane redakcji)

TELEWIZJA

Niedzielnny gość: „SHOGUN”

Dawno już publiczność telewizyjna nie była tak zgodna w akceptacji obrazu filmowego, jak w przypadku serwowanego nam obecnie przez TV amerykańsko-japońskiego serialu „Shogun”. Jeśli wierzyć obserwacjom, w wielu polskich rodzinach zajęcia domowe są tak programowane, by w niedzielny wieczór można było wykreślić godzinę na obejrzenie kolejnego odcinka.



Fenomen popularności tego filmu, poprzedzony rekordowym powodzeniem na ekranach zagranicznych, mogłoby stanowić przedmiot co najmniej rozprawy filozoficznej, chociaż możliwe jest wytłumaczenie go uprzejmą, niejako „na chłopski rozum”: w każdym z nas istnieje wrodzona potrzeba odzwierciedlenia się w historii, od codziennego, niezbyt barwnego życia i przeniesienia się myśli w inny, odmienny świat, w dalekie egzotyczne kraje, w których wydarzenia, niezwykłe i bulwersujące, naszą wyobraźnię. Szalenie lubimy śledzić losy szlachetnych, dzielnych bohaterów, męnie zwalczających pierzące się przeszłości, wychodzących zwycięsko z najcięższych tarapatów, odcierających się wielokrotnie o niebezpieczeństwo śmierci.

Nie więc dziwnego, że na publikację „Przebiegu Roku” w 1983” iście najpopularniejszy polski film na pierwszym miejscu znalazł się „KRZYŻACY”. Aleksandra Forda (30 milionów widzów od czasu wprowadzenia filmu na ekrany w 1960 roku), a w kolejnych pozycjach — „W PUSTYNI I W PUSZCZY”, „Władystawa Śleskiego”, „POTOP”, „PAN WOBÓDZ”, „Jeszcze Hoffmann”. W filmach tych, niezależnie od momentu, o podłożu patriotycznym, dających rolę odegrały takie elementy jak: przegrada, niezwykłość wydarzeń, atrakcyjna i pełna zmian sytuacji fabuła, ryzyko, towarzyszące lasom głównych bohaterów, potępienie czynów niegodnych, zwycięstwo dobra nad złem.

Tak więc przegadaność, niezwykłość sceny stanowiły mocny atut do percepcji danego filmu, oczywiście przed określieniem środowiska widzów. Tym warunkom odpowiada całkowicie „Shogun”, wypełniający nam niedzielne wieczory. W gruncie rzeczy jest to coś w rodzaju koloryzacji bajki dla młodych i dorosłych, skutecznie redygującej tęsknotę do dziecięcych emocji. To „awanturnicze bajdzenie” — jak mawiał serial jeden z recenzentów — jest znakomicie opowiedziane i opłd — się z prawdziwą przyjemnością. Ma to, co powinna mieć przynajmniej powieść: żywą akcję, brak dłużyzn, narastające napięcie, egzotyczne tło, nieco pikantery, ślicznych wykończone.

Przypomnijmy, że film nakręcony został według wydanej w 1975 r. powieści JAMESA CLAVELLA. Autor walczył w czasie ostatniej wojny na azjatyckim froncie. Przyjmuje prawdziwą, głęboką w japońskim obziedle dla bohaterów wojennych, nie dzieki silnemu zdrowiu i woli przetrwać, wyszedł z niego cało, u nosząc z sobą nie tylko wspomnienia lat niewoli, ale i spidny bagaż obserwacji i wiadomości o Japonii i jej mieszkańcach. Pozwoliło mu to na napisanie kilku książek, chociaż dopiero „Sho-

gun” przyniósł mu rozgłos i sukces finansowy. Stało się to z tego powodu, że Clavell swoje osobiste przeżycia spłótł ze znaną z XVII-wiecznej kroniką, niejakiego WILLA ADAMSA, opisyującego swe wrażenia z podróży po ówczesnej Japonii. Tak więc te dwa źródła zdecydowały o powstaniu dzieła, wskazującego zeknicie się Europejczyka ze światem ianęgo kręgu kulturowego, o innej obyczajowości, odmiennych doświadczeniach, różnych tradycjach historycznych.

„Shogun”, który dla amerykańskiej sieci NBC okazał się niezwykle kasowym przedsięwzięciem, opiera się na dobrym aktorstwie, a zwłaszcza na głównej roli, jaką przystąpił RICHARDOWI CHAMBERLAINOWI. Starsze pokolenie telewizji przypomina go sobie z serią równie popularnych u nas filmów telewizyjnych „Dr Kildare”, w których młody, przystojny lekarz rozwiązuje pomyslnie skomplikowane problemy swego zaradcy.

W „Shogunie” Chamberlain dorobił się owłosienia twarzy, ale ruchy i sylwetka — pozostały nadal młodzieńcze. Fizyczna sprawność jest mu szczególnie potrzebna do roli zęplara, awanturnika i podróznika. Prezentów do odzwierciedlenia tej postaci było podobno wielu i tylko dzięki staraniom impresaria „Chamberlaina” udało się „załatwić” rolę. Zafascynowała go interesująca, niebanalna osobowość głównego bohatera. Potem nastąpił trudny okres realizacji, duża praca nad rolą, ogromny wysiłek przy wcielaniu się w postać z innej epoki. Większość zdjęć do serialu realizowano w Japonii, gdzie poważną przeszkodę stanowiły nie tylko język, ale i różnice w obyczajach i kulturze między Wschodem i Zachodem. Ale i ta bariera została szczęśliwie przezwyciężona, o czym świadczy sam film.

Tak więc każdej niedzieli śledzimy z zainteresowaniem losy młodego upartego Anglika, obserwujemy jego niesamowite przygody, nieprawdopodobne wydarzenia, intrigi, niebezpieczeństwa i... seks. Wszystko to sprawia, że „Shoguna” traktować można jako „bryk” do poznania dziejów i zwyczajów dalekiego kraju, a równocześnie jako przyjemną nie męczącą zabawę na zimowe wieczory.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

KURACJA ODWYKOWA (5)

ta w zupełności mi odpowiadała, ale Ewa skrzywiła się z niechęcią: — Tak daleko do miastem i w ogóle jakoś tu pusto, i smutno...

Druga oferta także odrzuciła, ponieważ pokój do wynajęcia znajdował się po północnej stronie — Tak bym chciała, żeby mnie rano budziło słońce — tłumaczyła jej jakby z zawstydzeniem.

Trzeci punkt Ewie co prawda dogadał, ale tymczasem okazało się, żeśmy się spóźnili doświadnie o kilka minut. Pokój, niestety, był już wynajęty.

— Spróbujemy jutro, dobrze?... Nie musiała mnie wcale pytać o zgodę. Udałymi się na wiad, tym razem pomni wczorajszych niepowodzeń, z samego rana, zaraz po śniadaniu. Wreszcie znaleźliśmy

coś, co wyraźnie satysfakcjonowało Ewę. Małeńki pokójek na półpiętrze; z jednego leż dużego okna rozciągał się wspaniały widok na głęboki, urwisty wąwóz, w którym, wesoło płuśkał górski strumyk. Powyżej wąwozu, z prawej strony — z lewej wzdłuż drogi stały z rzadka wszystkie jak jeden podobne do siebie ni to wiejskie domki, ni to podmiejskie wille — rozpoczynał się las, który wspaniał się na sam szczyt drugiego oco do wysokości po Jaworzynie wzniesienia w

okolicy. Również sam pokój robił przytulne wrażenie. Był skromnie, lecz ze smakiem umeblowany.

— A to się Miś ucieczy! — Ewa aż klasnęła z radości w dłonie.

— Miś co za miś? — zapytałem niczego jeszcze nie podejrzewając, mimo to poczułem jakies nieprzyjemne mrowienie po plecach.

— Ach, Miś. To mój narzeczon. Nie mówiam ci?... Pewno zapomniałam — obdarzyłam mnie nadprogramowo jednym ze swoich rozbrajających uśmiechów. — Właściwie na imię ma Ryszard — paplała dalej. — Ale jest taki kochany, prawdziwy; słodki Miś!

Nie powiedziałem więcej ani słowa. Jakby nic się szczególnego nie wydarzyło od-

prowadziłem Ewę do sanatorium i tam ją pozegnałem pod pretekstem, że muszę jeszcze coś załatwić na mieście. Nie zatrzymywała mnie; nie było już mowy o narciach ani o wiozącach po górskich szlakach.

Przeszedłem kilka kroków w dół ulicy, do skrzyżowania, gdzie znajdował się kioszek „Ruchu”. Podziem do środka przez rozsunięte szybki jakieś pieniądze.

— O co chodzi? — zapytała niezbyt życzliwie kioskarka.

— Proszę papierosy — powiedziałem objętym, dziwnie spokojnie. Znalłem dobre ten wymuszony spokój u siebie, by on prawie zawsze sygnałem głębsi albo grożącego niebezpieczeństwa.

— Jakie papierosy? — tym samym burkliwym tonem zakrzyczała sprzedawczyni. Zdała się, że zamierzała już zamknąć swój kramik.

— Jakiekolwiek, to nie ma znaczenia, po prostu papierosy — odparłem głuchym, nieswoim głosem.

— Chory jakiś, czy co! — gderła starsza kobieta. Podala mi paczkę i energicznie zasunęła ruchoma szybka.

Zapaliłem, zakręciłem się cierpkim dymem jak nowicjusz; jakiś, do dziś nie wiem, co to były za papierosy.

— No, cóż — powiedziałem sam do siebie z ciałem tym samym nienaturalnym spokojem. — Trzeba będzie w przyszłym roku zacząć kurację od nowa.

Wsunąłem paczkę do kieszeni kurtki i udałem się do sanatorium. Akurat zdążyłem na obiad.

KONTEK MAREK SĘDZISZOWICZ

Złotówki na zdrowie i oświatę

bu, Lambertucci uważa, że chcieli występowalbym w innej włoskiej drużynie" — oświadczył Zico. Jak informuje włoska prasa, chcą pozyskać tego piłkarza, zgłosiły już AS Roma, Fiorentina i Torino.

MGDK w ZAMBROWIE
16 bm. godz. 17 — koncert zespołu jazzowego Wojciecha Grohosza.

„Surwalszczyzna” — wiec
muzyki poważnej.
23 bm. — godz. 19 — kl
„Surwalszczyzna” — giełda p
i klub grającego krawka.

16 bm. — godz. 19 — b
karnawałowy dla młodzieży
20 bm. — wystawa poświę
cona Jarosławowi Iwaszkiew

CHACH
16 bm. --- kulig, w progra-
mie: ognisko, dyskoteka. (hc)

Jablon, Puszki, Zakrzewo Stare i Nowe, PKP Zambrow
dnia 18-21 lutego w godz. 8-15;
- Sedziwuje, Krajewo Stare, Krajewo Cwikły, Krajewo Borow
kol. Tabedź, Krajewo Korytki, Krajewo Łętowo, Ostrożne i
Krajewo Budzili w dniach 23-28 lutego w godz. 8-15.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny, tel. 34-61 w. 6

bu, Lambertucci uważa, że chcieli występowalbym w innej włoskiej drużynie" — oświadczył Zico. Jak informuje włoska prasa, chcą pozyskać tego piłkarza, zgłosiły już AS Roma, Fiorentina i Torino.



Porno-festiwal

Mer Manili wystąpił przeciw prezentacji filmów pornograficznych w czasie festiwalu filmowego, któremu patronuje pierwsza dama Filipin, Imelda Marcos. Dochody z projekcji tych filmów przeznaczone były na sfinansowanie w 1982 r. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, jaki odbył się w Manili.

(M.D.)

Zdetronizowana miss Francji

18-letnia Isabelle Chaudieu kreowana niedawno na miss Francji musiała zwrócić koronę w związku z ukazaniem się jej zdjęć w „stroju Ewy”. Zamieszanych w magazynie „Lui”.

Przed kilku miesiącami podobny los spotkał pierwszą ciemną miss Ameryki, Vanessa Williams, która z korony została pozbawiona w związku z ukazaniem się jej zdjęć o charakterze lesbijskim. (M.D.)

Współcześni kanibale

Według ukazywającego się w „Dzienniku” dziennika „Sinar Harapan”, 4 misjonarzy z Borneo oskarżonych zostało o zamordowanie, a następnie spożycie watroby i innych części ciała kilku osób. Współcześni łowcy zwierząt zamierzali zjeść ich, niebawem przy wywołaniu tradycyjnych obrzędów rytualnych. (M.D.)



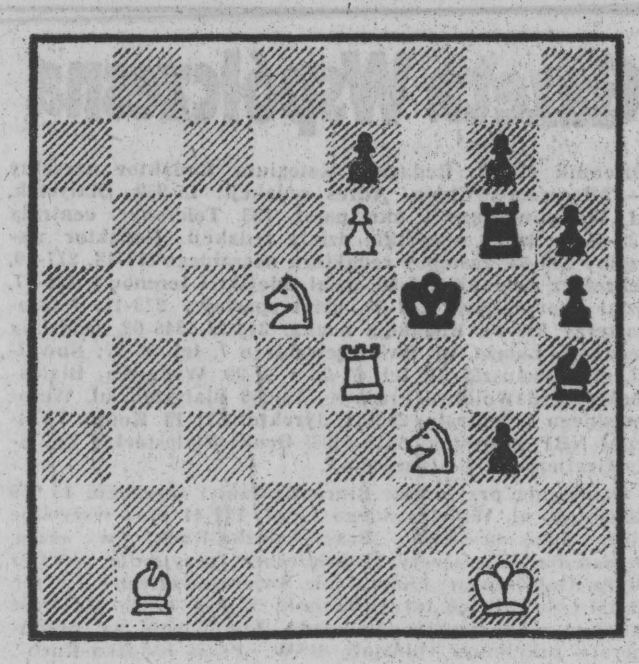
Po długiej serii dość szybkich i dla większości sympatyków królewskiej gry nudnych remisów mecz o mistrzostwo świata znacznie się ożywił. GARRI KASPAROW odniósł dwa zwycięstwa z rzędu zmierzając do ANATOLIA KARPOWA. Mistrz świata prowadzi po 4,5 partii 5,5.

Ostatnie gry wzbudziły nieco nadziei w sercach kibiców pretendenta. W dotychczasowej swej karierze Karpow przegrał bowiem dwa razy z rzędu tylko z Korcznojem. W drugim turze gry arymistrzowskiemu meczu nie przysporzyło. Nie ujmując klasie Kasparowa, to dwie porażki mogą również oznaczać ogromne zmęczenie Karpowa. A Kasparow? Jest na fall. Posiadał za ciemne, wygrał dwie partie i poprzestaw na remis. Z drugiej strony gra bardziej dojrzała niż w pierwszej części meczu. Nie dążył się z atakiem, zbytnio nie ryzykował. Ciekaw, czy ta taktyka pozwoli mu wygrać cały pojedynek? Być może. Istotnie stawiamy więc na Karpowa. Odniosł z zwycięstw i nie przypuszczam, aby nie potrafił postawić przyszłowiej kropli na „i”.

Mecz Karpow - Kasparow po obu stronach rekord. Każdy z graczy zyskiwał ponad 100 godzin nad wykonaniem wszystkich posunięć. Moskiewski pojedynek trwa już szósty miesiąc. Tak duża walka spowodowała, że FIDE powołała trybunał nad powrotem do poprzedniego regulaminu meczów o mistrzostwo świata. W przyszłości na to, że w następnym cyklu finałowe spotkanie o szachową koronę będzie trwało maksymalnie 24 partie.

KASPAROW - KARPOW
4,5 PARTII MECZU
PARTIA ROSTYJSKA

1.e4 e5 2.Sf3 Sf6 3.S:e5 d6
4.Sf3 S:e4 5.d4 d5 6.Gd3 Sc6
7.0-0 Ge7 8.c4 Sf6 9.Sc3 0-0
10.h3 d4 11.G:e4 Sa5 12.Gd3
Ge6 13.Wel Sc6 14.a3 a6
15.Gf4 Hf7 16.Sc3 S:e5 17.d5
Sd5 18.Sd5 Gd5 19.Hc2 g6
20.Wd1 c6 21.Gh5 Wf8
22.e6 f6 23.G:g6 G3 24.G:f2
W:f3 25.G4 Wf7 26.We3 Wg7
27.Wd3 Wf8 28.We3 Kh8
29.Hc3 Wf7 30.Wd3 Kh8
31.Hc5 Hc7 32.W:g7 W:g7
33.G:d5 H:e5 34.G:e6 H:e6
35.W:e6 Wd7 36.H4 Kf7
37.We3 Wd1 38.Kh2 Wc1



KULINARIA

Dziś o baraninie. Choć mało u nas popularna, to jednak coraz częściej przekonujemy się do potraw przyrządzanych z baraniny. Mięso to w naszych warunkach ma wielką, niezaprzeczalną zaletę — można je kupić poza reglamentacją, a dobrze przyrządzona — smakuje wyśmienicie. A jak

przyrządzać baraninę najlepiej wiedziały nasze babcie, dlatego sięgnijmy po stare przepisy.

Baranina duszona z jarzynami

Baraninę od mostka sparzyć, posolić i popieprzyć; włożyć do rondla i obgotować. Następnie dodać dużo rozmaitych jarzyn: równo pokrajanych w talarki — marchew, kalarepę lub rzepę, 2 pomidory (może być przecier), kilka kartofli, pietruszkę i trochę zielonego groszku (może być konserwowy). Dusić razem aż do miękkości wszystkich jarzyn. W ten sam sposób można przyrządzać kotlety baranie.

Kotlety baranie bite

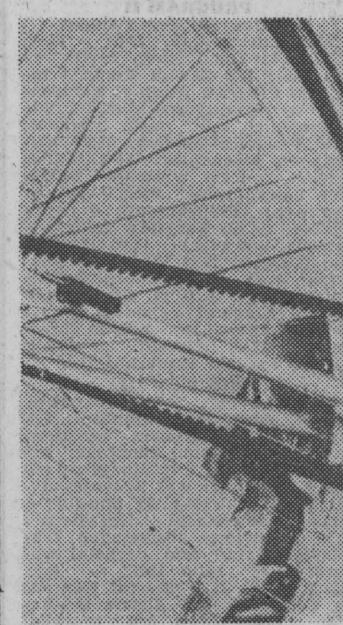
Bite kotlety robi się tylko z części pierzi z żeberkami. Teraz robi się tylko małe kotlety, więc jedno żeberko wystarczy na jeden kotlet. Odrabiać trochę kostkę, zbić dobrze każdy kotlet, posolić, umoczyć w mące lub w jajku i obsmażyć na głębokim tłuszczu. Najlepiej smakuje, jeśli kotlety nie smażyć, lecz gotować w sosie. Najlepiej smakuje, jeśli kotlety nie smażyć, lecz gotować w sosie. Najlepiej smakuje, jeśli kotlety nie smażyć, lecz gotować w sosie.

Swolista terapia

Mieszkaniec San Francisco, podający się za lekarza, wmałwia „leczonym” przez siebie pacjentom, że jedynym sposobem na ich dolegliwość są intymne kontakty, oczywiście z nim samym. Honorarium za nieopłaconą kurację wynosiło tylko... 1000 dolarów. (M.D.)

Eleganckie mandaty

Kierowcy rymscy, którzy nie przestrzegali przepisów drogowych, będą od tej pory karani mandataми przed sąd-policjantki, ubrane w mundurki, zaprojektowane przez dwa największe włoskie domy mody. Nowe ubiory składają się z białego kostiumu, ze złotymi guzikami, takich samych hełmów oraz białego beretu i rekawiczek. Czy mandat z rak wytworzonej strażniczki porządku drogowego okaże się karą mniej dotkliwą — na to pytanie odpowiedzieć muszą sami kierowcy. Co do policjantek, to powiaty one z zadowoleniem nowe stroje, w niczym nie przypominające „militaryzowanych” umundurowań, zbliżonych do uniformu ich kolegów po fachu. (M.D.)



Iwona KOŁODZIEJ

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 2) panie i panowie albo Polska 8) wysokość z konopi, 9) Troja, 10) konie w wozie, 11) schorzenie stawu skokowego u konia, 13) nie wolno, 16) mruka z popielnika, 19) roślinna do przystrojania stołu wielkanocnego, 20) szczególny znak, 21) sto lat, 22) do czytania lub ścisłania, 24) namaszczenie monarchy, 26) potrawa mięsna, 28) niebieski zwierzynek, 29) ewolucja żyłwarska, 31) jednoczesne wystąpienie z wielu karabinów, 34) armat, 35) reweria, 36) forma do trzymania, 37) drzewny „narybek”, 40) mecz dwu lokalnych drużyn, 41) siły zbrojne, 42) gliniany instrument muzyczny.

PIONOWO: 1) drzewo liściaste, 2) z krzywa wieża, 3) zwoje, 4) owoc fasoli lub grochu, 5) pozycja nr 1 w szachach, 6) solenizantka z 11 lipca, 7) cicha — brzegi rzeki, 11) ptak — symbol mądrości, 12) część twarzą, 14) załatwienie sporu na podstawie wzajemnych ustępstw, 15) mała córka, 17) wysmażony kawałek stoniny, 18) miasto wojewódzkie w Polsce, 23) potrawa z baraniny, 25) przysłowiowa przeczepka, 27) bi-

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 34

POZIOMO: samar, rampa, atom, pora, taras, zegar, Krasinski, kasar, taksar, istra, marnotrawstwo, rod, przepowiednia, akson, umiar, tak, Putrament, etola, „Niobe”, loch, Eton, alasz, aneks. PIONOWO: sitek, Marks, atara, Rosario, rozstaw, areka, magik, aorta, wiatrowskaz, anagram, suwnica, stork, radio, Noe, sąd, paratacz, ententa, ulewa, Ipoli, aulos, anion, Stone, Kleks. (lb)

W TELEWIZJI



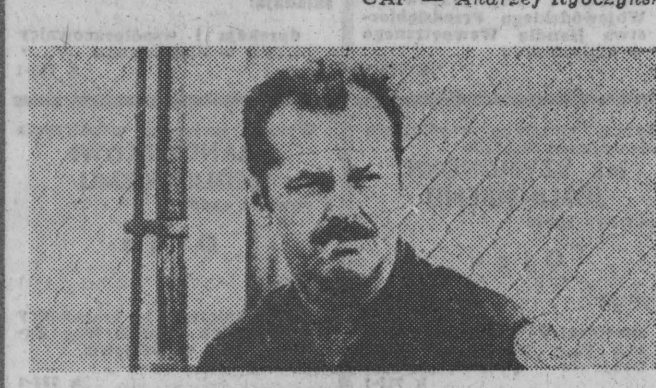
W sobotę, 16.II, ze swoim recitalem, wystąpi terna piosenkarka — URSZULA (na zdjęciu). Program zatytułowany „Majmowy Król”.



Sensacyjny film science-fiction prod. USA pt. „Kozioł-rozec-1” przedstawi telewizja w sobotę, 16.II, w programie I. Wśród wykonawców m.in. słynny aktor pochodzenia greckiego — TELLY SAVALAS (na zdjęciu). CAF



„Z wizytą u Eleni” — to program, który zobaczymy w poniedziałek 18.II, w programie II. NA ZDJĘCIU: ELENi — prywatnie. CAF — Andrzej Rybczyński



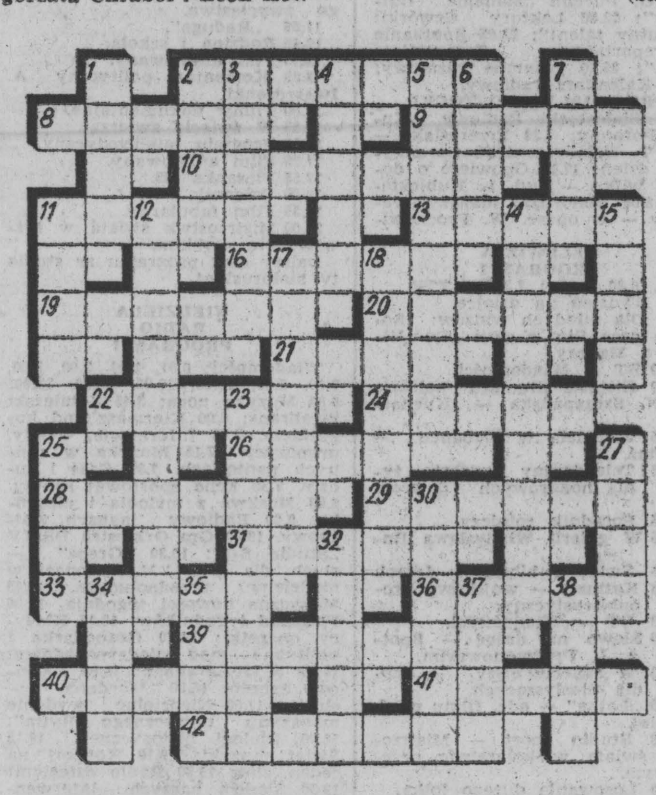
Główny film w reż. Michelangelo Antonioniego pt. „Zawód — reporter” zobaczymy w środę 20.II, w programie I. W roli tytułowej — JACK NICHOLSON (na zdjęciu). CAF — Archimedes



CAF — Keystone

NAGRODY

Ze bezpłatnego rozwiązania krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 33 z 2-3 lutego br. nagrody książkowe wylosowali: Bogusław Lach z Kolna, Romuald Kloczek ze Starzych Juch, Piotr Leszczak z Głizycka oraz Małgorzata Chrabal i Leon Kow-



Pogotowie sanitarne PKP

W nagłych wypadkach chorobowych wymagać musi niejednokrotnie pogotowie ratunkowe. Jest to specjalna instytucja służby zdrowia udzielająca doradczą pomoc w nagłych wypadkach i schorzeniach. Niewielu zaś zapewne wie, że na ziemiach polskich pierwsze pogotowie ratunkowe powstało już w 1891 r. w Krakowie. Było ono wówczas organizacją społeczną.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego szereg wielkich przedsięwzięć i spółek miały własne pogotowie. Istniały w niektórych miastach również prywatne pogotowia ratunkowe. Jednym z większych i prężniejszych było wówczas Sanitarne Pogotowie Ratunkowe Polskich Kolei Państwowych. Prezentujemy Czytelnikom odznakę z tym związana.

Odznaka jest jednostronna, zamontowana na śrubkę z nakrętką i przystosowana do noszenia przy uniformie służbowym. W kółko symbolizujące ruch, wpisane są na kreskowanym tle litery P.K.P. oznaczające Polska Kolej Państwowa. Wokół znajduje się dookólny napis: X SANITAR POGOT RATUNKOWE. Całość od góry obejmują skrzydła sylwetka orła w koronie. Od dołu odznaka opiera się na uskrzydłonym kole, czyli symbolu kolejnictwa. Znałszy jest kilka wersji tej odznaki. Niektóre z nich to pod literami PKP mała odkryta malinowa emalia, inne zaś czerwonym barwnikiem. Najczęściej spotykane są jednak odznaki bez emalii wybite w tombaku i srebrzone. Wykonywała je prywatna warszawska firma graberska Judkowski i Lewin.

Kiedy wprowadzono tę od-



znak? Jednoznacznej odpowiedzi nie można udzielić. Na pewno stało się to po 24 września 1926 r., kiedy w tym dniu utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą: Polskie Koleje Państwowe. Zostało ono podporządkowane Ministerstwu Komunikacji. Cała sieć PKP podzielona na dziewięć dystryktów z siedzibami w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Radomiu, Stanisławowie (do 1934 r.), Toruniu, Warszawie i Wilnie. Warto zaznaczyć iż w 1938 r. PKP były największym pracodawcą w Rzeczypospolitej. Zatrudniały blisko 139 000 pracowników. Rozwinęły one także własną sieć ochrony zdrowia, gdzie egzystowało m.in. Sanitarne Pogotowie Ratunkowe. Obsługiwało ono nie tylko własnych pracowników lecz także w przypadkach nagłych również pasażerów. Widomym zaś znakiem służbowej przynależności do Sanitarnego Pogotowia Ratunkowego Polskich Kolei Państwowych była ta ciekawa i niebrzydka odznaka.

NUMIZMATYK

Mniej więcej autentyczne

▲ „Związkowiec. Tygodnik Popularny” odwołanie i wprost wypowiada swoje zdanie o społecznych konsultacjach: „Gdyby natomiast chcieli nam zaproponować kolejkę konsultacji powiem wprost: Zbędna jest konsultacja dla uzyskania odpowiedzi, czy w prawie ucho należy się drapać, prawa czy lewa ręka”.

▲ Euzebiusz Żegota — słusznie z Warszawy, na o-koliczność ostatnich konsultacji napisał fraszkę w dwutygodniku „Twórczość Robotników”:

Co wybrać? Trzy warianty do wyboru Wiek tak myślę sobie Czy to stoje mi podnieście Czy wyciągnę obie?

▲ „Tygodnik Piłski” uruchomił na swych łamach Kalendarz Intymnych. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książki do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, parter, w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym. (bm)

▲ Zamieszkańcy nagrody przesłali pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książki do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, parter, w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym. (bm)

▲ Więcej tolerancji dla seksu na łamach harcerskiego magazynu „Na Przełaj” domaga się red. Zbigniew Kwiekien. Na tym tle snuje ogólniejsze rozważania: „Nie zaspinywani jesteśmy czasopismami, w których prawie na każdej stronie widnieją gołe podłaski reklamujące papier toaletowy, piersi zachęcające do kupowania biu-

stonoszy. Tego jeszcze u nas nie ma”. Istotnie, tego nie ma, bo przeważnie nie ma tamtego — w sklepach.

▲ Feliks Szczęśliwski pomieszczył w tygodniku „Tu i Teraz” oświadczenie reżysiera świętego filmu Piotra Szulciana „O bi, o ba”. Oto co pisze: „Trzy filmy Szulciana układają się w logiczny ciąg: reżyser coraz konsekwentniej przysięga społeczeństwu do muru”. Teraz wiemy, kto ma drezczyć... O bi, o ba!

▲ Co szósta złotówka wydaje statystyczny Polak na alkohol. Na miano — co 10 na odzież — co 16, na nabiał — co 27, na środki do prania i mycia — co 62. Wygląda na to, że wszyscy kapiemy się w szampanie.

▲ O sposobie utrzymania się egipt przy pieniądzu gotowym:

„Weź lajo jaskółcze, zgłutuj je na twardo i włoż zgotowane na powrót do gniazda. Z którego wzięta została. Po ubliwieniu śniadych trzech ponatrzyj znowu w tymże gnieździe, a znajdziesz w nim mały koronek, który jaskółka przyniosła w celu odżywienia umoruszonego przez gotowanie jaja. Koronek ten zabierz i włoż do worka, w którym być powinien dwie sztuki monety. Ile razy wydasz takowe i worki wypróżnisz, znajdziesz w nim na nowo wziętą parę dwiema sztuki monety, skoro po nie do worka sięgniesz” (Kalendarz Stanisławowski, 1850 r.).

Złoto Scytów

Kolekcja przechowywana w Leningradzkim Ermitażu wzbogaciła się o nowe eksponaty. Archeolodzy radzieccy wydobyli z wnętrza „Królewskiego” kurhanu — odkrytego na południu Syberii, ponad 200 ozdób ze złota — bransolet, guzików, pierścieni itp.

W południowej Syberii, zwłaszcza w Kotlinie Minuskiej — w dolinie Jenisieju, zachowało się wiele pamiatków po Scytach. Ustalono, że w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą znajdował się tu jeden z głównych ośrodków wspólnoty plemion scytyjskich, która rozciągała się od Azji Środkowej do wybrzeży Morza Czarnego. Liczne odkrycia świadczą o szerokich kontaktach handlowo-gospodarczych syberyjskich Scytów z koloniami greckimi, krajami Bliskiego Wschodu i Indiami. (P)

nym z nich będzie turniej halowy zakładów pracy w dyscyplinach rekreacyjnych. Reprezen-

Wyrazy głębokiego współ-
czucia

**Tow. ELŻBIECIE
ZIARNIAK**

z powodu śmierci

OJCA

składają:

ROPP, KM i EG PZPP
w Hajnówce